

RENATA EWA HRYCIUK

Szkoła Nauk Społecznych przy IFiS PAN

KOBIETA GŁOWĄ RODZINY UWAG KILKA O FEMINIZACJI BIEDY W MEKSYKU

Zainteresowanie badawcze zjawiskiem biedy Meksykanek, które przejmują funkcje głowy rodziny (*la jefatura femenina*), pojawiło się wraz z szeroko dyskutowaną w naukach społecznych ostatnich lat falą feminizacji ubóstwa.

Zanim jednak przejdę do rozważań nad społeczną sytuacją kobiety Meksykanki żyjącej w ubóstwie, chciałabym zwrócić uwagę na konieczność doprecyzowania obu kategorii. Meksyk to w dalszym ciągu kraj o niskiej homogeniczności kulturowej; silnie zróżnicowany pod względem klasowym, ekonomicznym i rasowym. Dlatego jakiegokolwiek generalizacje na temat społeczeństwa tego kraju wydają się niemożliwe, gdyż — jak zgodnie podkreślają latynoamerykańscy — nie ma jednego Meksyku. Mówiąc o specyfice meksykańskiej za każdym razem musimy dokładnie określić „wycinek” rzeczywistości, który staramy się zanalizować. O jakim Meksyku mówimy: o stolicy czy prowincji, mieście czy wsi, biednym indiańskim południu, kolonialno-administracyjnym centrum, ranczerskiej północy czy strefie przygranicznej? Kto jest przedmiotem analizy: Indianin, Metys czy Kreol, mężczyzna czy kobieta? A jeśli kobieta, to kim jest, którą z wielu sytuacji społecznych, grup rasowych i stylów życia reprezentuje? Użycie kategorii „kobieta” czy „Meksykanka” wymaga zawsze precyzyjnego opisu kontekstu społeczno-kulturowego.

Nie ma więc także jednej biedy kobiet w Meksyku. Problem ubóstwa i jego opartych na płci kulturowej uwarunkowań społecznych w sytuacji meksykańskiej jest niezwykle złożony.

Zjawisko *la jefatura femenina*, uważane przez badaczy meksykańskiej biedy za charakterystyczne dla społeczności biednych kobiet w Meksyku, jest dostatecznie zbadane jedynie dla grup metyskich z dużych ośrodków miejskich. Dlatego też moje rozważania dotyczą tej konkretnej grupy: Metyski, które są głowami rodzin w dzielnicach ubóstwa wielkich ośrodków miejskich, zwłaszcza miasta Meksyk.

Adres do korespondencji: ewahryciuk@hotmail.com

HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA MEKSYKAŃSKIEGO UBÓSTWA

Badania nad biedą w Meksyku zostały zainicjowane przez pionierskie prace antropologa amerykańskiego Oskara Lewisa już w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Współczesnego badacza czy badaczkę biedy może zastanawiać nie tylko to, dlaczego antropologia ubóstwa narodziła się właśnie w Meksyku, a jej akuszerem stał się amerykański antropolog, ale również brak szczególnego zainteresowania tą problematyką ze strony meksykańskich naukowców aż do lat osiemdziesiątych. We wstępie do pierwszego meksykańskiego wydania *Five Families* Oscar Lewis pomaga nam zrozumieć ten fenomen:

„Praca północnoamerykańskiego antropologa, który pisze książkę o biedzie we współczesnym Meksyku, zwłaszcza w epoce, w której mass media dumnie ogłaszają kolejne osiągnięcia rewolucji meksykańskiej, może być źle widziana przez jego meksykańskich przyjaciół [...]. Bieda nie jest piękna z żadnej strony i jeśli nie podoba się moim meksykańskim przyjaciołom jej wizerunek, to do nich należy zmiana istniejącej sytuacji. Fakt, że bieda jest zjawiskiem masowym w stolicy kraju w pięćdziesiąt lat po wspaniałej rewolucji meksykańskiej, wskazuje, że należy jeszcze wiele zdziałać” (Lewis 1994, s. 9)¹.

Rewolucja meksykańska nawet po dziewięćdziesięciu latach nie przyniosła oczekiwanych efektów. Bieda w Meksyku była i jest w dalszym ciągu problemem nie tylko społecznym, ale i politycznym — zjawiskiem nie mieszczącym się w metyskim dyskursie narodowym, opartym na etosie rewolucji meksykańskiej. Polityzacja biedy — postrzeganie biedy jako ujmy — spowodowała, że zjawisko to stało się przedmiotem badań stosunkowo późno, bo dopiero w latach osiemdziesiątych, wraz z pojawieniem się tzw. nowej biedy. Narastający problem ubóstwa nie został w Meksyku rzetelnie przebadany. W dalszym ciągu brak wyczerpujących opracowań dotyczących biedy kobiet czy grup autochtonicznych. Wydaje się więc, że po raz kolejny potrzebne będzie nie skażone meksykańskim nacjonalizmem „chłodne” podejście badacza outsidera.

¹ Wyniki swoich badań nad meksykańskim ubóstwem Oskar Lewis opublikował w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Ukazały się kolejno: *Life in a Mexican Village* w 1951 r., *Five Families* w 1959 r., *The Children of Sánchez* w 1961 r. (wyd. pol. *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, tłum. A. Frybesowa, PIW, Warszawa 1964) i *La Vida* w roku 1965 (wyd. pol. *Nagie życie*, tłum. Z. Kierszys, PIW, Warszawa 1976). Nakreślony w nich wizerunek społeczeństwa nie uzyskał aprobaty ówczesnych liderów politycznych Meksyku. Odmawiali oni podjęcia jakiegokolwiek publicznej debaty na temat stale powiększającej się rzeszy biednych. Kiedy w 1964 r. ukazało się meksykańskie wydanie *Sancheza i jego dzieci* wybuchł skandal, a na Lewisa spadła fala krytyki. Prezydent Meksyku Gustavo Díaz-Ordaz osobiście doprowadził do zwolnienia dyrektora prestiżowego rządowego wydawnictwa Fondo de Cultura Económica Arnalda Orfily, obarczając go odpowiedzialnością za publikację obrazoburczego studium. Sam Lewis stał się celem ataków zarówno różnych instytucji, jak i mediów. Meksykańskie Towarzystwo Geografii i Statystyki nazwało książkę zbiorem oszczerstw mających na celu tworzenie negatywnego wizerunku Meksyku, a Lewisa posądziło o pracę na rzecz władz amerykańskich; miał rzekomo być agentem FBI lub Pentagonu (Gutmann 2002).

Tymczasem pierwsze meksykańskie badania ubóstwa kobiet — pochodzące z wczesnych lat dziewięćdziesiątych XX wieku — zwracają szczególną uwagę na globalny wymiar biedy jako zjawiska dotykającego nie tylko tzw. kraje rozwijające się, ale całe segmenty społeczeństw wysoko rozwiniętych. Wskazują na utopijny charakter „państwa opiekuńczego” (*welfare state*), podkreślają, że ostatnie dekady przyniosły wzrost ubóstwa w skali światowej. Niedostatecznie jednak — jeśli w ogóle — wskazują na lokalne, endemiczne przyczyny ubóstwa, których należy szukać przede wszystkim w specyfice meksykańskiej struktury społecznej, szeroko pojętej kultury i mentalności, powstałych przez kilkaset lat formowania się państwa Meksyk.

Chcąc dostrzec i w pełni zrozumieć przyczyny meksykańskiej biedy, należy sięgnąć do historii Meksyku. Prześledzić narastające przez wieki procesy wykluczenia całych grup społecznych i etnicznych z projektu społecznego i narodowego, a tym samym ich postępującą marginalizację.

Na uwarunkowania zhierarchizowanego społeczeństwa kolonialnego Meksyku nałożyło się wykluczenie z procesów modernizacyjnych i narodowych XIX i XX wieku grup najuboższych i autochtonicznych. Rosnące niezadowolenie i pauperyzacja społeczeństwa doprowadziły do trwającej dziesięć lat (1910–1920) rewolucji meksykańskiej, przeprowadzonej przez metysko-indiańską większość pod hasłami: *justicia, tierra y libertad* (sprawiedliwość, ziemia i wolność).

Nie zostały one nigdy zrealizowane w pełni. Co więcej, od czasów rewolucji obserwuje się w Meksyku narastanie nierówności w podziale zasobów, co prowadzi do powstawania rażącego bogactwa z jednej, a ekstremalnego ubóstwa z drugiej strony. Okres porewolucyjny w historii Meksyku to czas rządów partii PRI (Partido Revolucionario Institucional) charakteryzujący się — zwłaszcza w schyłkowym okresie: 1980–2000, kiedy ideały rewolucji stały się już tylko wytartymi sloganami — powszechną korupcją, biurokracją, nadużyciami finansowymi i partyjnym nepotyzmem. Mimo przełomu politycznego, jaki nastąpił w 2000 r., kiedy obalono system jednopartyjny, struktury władzy i system sprawowania rządów niewiele się zmieniły, co nie daje wielkich nadziei na gruntowne reformy w najbliższym czasie.

Najważniejsza z nich to reforma rolna, czyli spełnienie podstawowego postulatu rewolucji meksykańskiej. W opracowaniach meksykańskich podających różne przyczyny biedy niewiele uwagi poświęca się nie rozwiązanej kwestii agrarnej, leżącej u podstaw postępującej pauperyzacji ludności wiejskiej.

Brak reformy rolnej, postępujące rugowanie Indian z ich ziemi, nieefektywność i nieopłacalność drobnych gospodarstw w obliczu konkurencji ze strony wielkich farm i plantacji prowadzonych przez międzynarodowe korporacje z „korupcyjnym błogosławieństwem” meksykańskich władz — wszystko to prowadzi do powstania nadwyżki siły roboczej na wsi. Dlatego też metyska zwykle „siła robocza” od wielu lat migrowała do miast. Ludzie zbędni przenoszą się najczęściej do strefy przygranicznej, gdzie próbują znaleźć pracę

w montowniach międzynarodowych koncernów (*maquiladoras*), lub nielegalnie, ryzykując utratą zdrowia lub życia, emigrują do Stanów Zjednoczonych — wszędzie powiększając już istniejące bądź tworząc nowe skupiska biedy.

Indianie zwykle pozostają na terenie swojej etni, rzadko podejmują aktywną walkę o swoje prawa, rzadko też mają szansę, aby ich sytuacja uległa poprawie, co najwyżej tam, gdzie istnieją duże ośrodki produkcji rękodzieła lub rozwija się ekoturystyka. Coraz częściej więc migrują do większych miast, gdzie podejmują prace dorywcze, fizyczne, jako służba domowa, kobiety często zebrzą bądź uprawiają prostytucję².

W międzynarodowych analizach meksykańskiej sytuacji jako sposób na zahamowanie procesów pauperyzacji postuluje się przede wszystkim tzw. zrównoważony rozwój (*sustainable development*), właściwą dystrybucję środków i zasobów, gruntowną reformę skostniałego państwa biurokratycznego i reformę rolną, co w praktyce oznaczałoby kolejną rewolucję meksykańską. Nawet za jej początek nie można uznać trwającej od 1994 r. w Chiapas wojny partyzanckiej, postrzeganej raczej jako element szerszego ruchu alterglobalistycznego — *querrilla* wybuchła w momencie przystąpienia Meksyku do układu NAFTA — niż przejaw działania znaczącej siły politycznej czy militarnej³.

Badania meksykańskie, nawet te dotyczące kwestii związanych z płcią kulturową (*gender*), skupiają się głównie na kwestiach metyskiego ubóstwa, pomijając zupełnie lub ledwie na marginesie wspominając o ekstremalnym ubóstwie i wykluczeniu indiańskiej części społeczeństwa meksykańskiego. Bycie biednym w Meksyku to sytuacja dramatyczna, dotyka w przeważającym stopniu właśnie społeczności indiańskich, a oznacza przede wszystkim niedożywienie, skandaliczne pod względem higieny warunki życia, często idące w parze z dewastacją środowiska naturalnego. To także szeroko pojęte wykluczenie z uczestnictwa w życiu społecznym i obywatelskim: ograniczenie dostępu do edukacji (a co za tym idzie — analfabetyzm i nieznanomość języka oficjalnego), systemu opieki zdrowotnej, brak możliwości samorealizacji, łamanie praw człowieka.

Badacze biedy kobiet w Meksyku podkreślają, że zjawisko feminizacji ubóstwa związane jest z pojawieniem się tzw. nowych biednych jako konsekwencja kryzysu ekonomicznego lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Lata 1980–1990 to okres nazywany w Ameryce Łacińskiej „straconą dekadą”, czas radykalnych zmian w gospodarce i życiu społecznym całego regionu. Pod naciskiem międzynarodowych instytucji finansowych rozpoczęto w Meksyku reformy mające na celu restrukturyzację gospodarki. Zapoczątkowany został proces odchodzenia od dotychczasowej strategii interwencjonizmu państwowego

² Różne źródła podają, że w samym mieście Meksyk przebywa obecnie około 2 mln Indian z różnych grup autochtonicznych.

³ Mimo braku realnej siły militarnej i ograniczonej siły politycznej zapłatyści z Ejército Zapatista de Liberación Nacional (EZLN) przez dziesięć lat walki zdołali zaistnieć w zbiorowej świadomości Meksykanów, którym przypomnieli że około 12 mln obywateli ich kraju, należących do 63 grup autochtonicznych, egzystuje na marginesie społeczeństwa, a ich prawa są nieustannie łamane.

na rzecz gospodarki neoliberalnej. Radykalne rozwiązania ekonomiczne zastosowane w Meksyku na początku lat osiemdziesiątych pogłębiły jednak recesję i przyniosły kryzys zadłużenia, a w konsekwencji spowodowałyubożenie społeczeństwa na skutek wzrostu bezrobocia, redukcji subsydiów rządowych, ograniczeń dostępu do usług gwarantowanych przez państwo, na przykład służby zdrowia (choć te nigdy nie były w pełni dostępne dla wszystkich grup społecznych w Meksyku). Kryzys ekonomiczny „straconej dekady” dotknął szczególnie mieszkańców miast i spowodował zwiększony udział kobiet w rynku pracy (zwykle w sektorze nieformalnym — szarej strefie gospodarki), a w konsekwencji coraz powszechniejsze zjawisko kobiecego zwierzchnictwa nad rodziną żyjącą w biedzie.

PLĘĆ KULTUROWA A BIEDA KOBIEC W MEKSYKU

W ostatnich latach odnotowano znaczący przyrost badań nad biedą w Meksyku. W większości kładziono w nich nacisk na czynniki ekonomiczne, kulturowe uwarunkowania uważając za mniej istotne. Niewiele dotychczasowych analiz ubóstwa uwzględnia czynnik *gender* (płci kulturowej), niezwykle istotny dla zrozumienia zjawiska w kontekście meksykańskim. A przecież już w latach pięćdziesiątych, podczas badań prowadzonych w początkach wielkiej migracji ludności ze wsi do miast, a co za tym idzie — skokowego wzrostu populacji biednych, Oskar Lewis zauważył, że kobiety zaczęły przejmować ster w rodzinie i na nich spoczywał główny ciężar borykania się z ubóstwem (Lewis 1994).

Płeć kulturowa (*gender*) konstruuje i zwykle determinuje tożsamość jednostki: wyznacza społeczne i instytucjonalne obszary aktywności, określa dostęp do władzy i związanych z nią zasobów. Kulturowo obwarowane wzory zachowań społecznych oparte na podziale według płci, w tym zwłaszcza dotyczące seksualności, są przyczyną ograniczenia aktywności kobiet głównie do sfery prywatnej.

Dualizm w postrzeganiu obszarów działania, a co za tym idzie ról społecznych przypisywanych płciom, stanowi jedną z podstawowych cech kultury meksykańskiej. Polem aktywności kobiet jest sfera prywatna, domowa (*la casa*), świat zewnętrzny (*la calle*) pozostaje domeną mężczyzn.

Tradycyjna kultura meksykańska stworzyła typy idealne kobiecości i męskości. Produktem ideologii *machismo* jest prawdziwy mężczyzna — *macho*, działający w świecie zewnętrznym, gdzie ma przede wszystkim dbać o odpowiedni wizerunek zapewniający mu szacunek i podziw otoczenia. Kult męskości podkreśla takie cechy, jak: odwaga, siła psychiczna i fizyczna, potencja seksualna. Obejmuje również sprawowanie kontroli nad jak największą grupą mężczyzn i kobiet. *Macho* ma sprawować władzę nie tylko nad swoją żoną, kochanką, córkami, siostrami, kuzynkami itd., ale nawet nad własną matką.

Wyrazem kompensacyjnej w istocie ideologii, nazwanej przez Evelyn Stevens *marianismo*, jest z kolei stereotyp prawdziwej kobiecości. Zbudowany wo-

kół funkcji reprodukcyjnych i opiekuńczych kobiety, pod wpływem kultu Matki Boskiej, w Meksyku powszechnie adorowanej *Virgen de Guadalupe*, stawia żonę, matkę — *madresposa* — w centrum życia domowego. Kobiecie w jej kulturowo usankcjonowanych rolach przypisuje szczególną siłę moralną i duchową. To ona, jako odpowiedzialna za właściwe funkcjonowanie rodziny, ma się stale poświęcać dla jej dobra. Uległa i cierpliwa ma podlegać autorytetowi starszych kobiet i mężczyzn, własne potrzeby stawiając na ostatnim miejscu (Stevens 1973).

Stereotypowe postrzeganie kobiecej aktywności, usankcjonowane ponadto moralnie, wspiera podział pracy ze względu na płeć. Potępienie kobiecej aktywności w sferze publicznej jako nienaturalnej i stanowiącej zagrożenie dla właściwego funkcjonowania rodziny znacznie utrudniało podejmowanie przez kobiety pracy poza domem. Dopiero kryzys lat osiemdziesiątych i postępująca pauperyzacja warstw najuboższych, w tym kobiet, doprowadził do powolnych zmian w postrzeganiu działalności zarobkowej poza bezpiecznym azylem własnego domu i rodziny.

Nie ma jednej biedy kobiet, zwłaszcza w społeczeństwie tak niejednorodnym jak meksykańskie. Są różne mechanizmy reprodukcji biedy w zależności od sytuacji; każda sytuacja ubóstwa jest wynikiem innych procesów, innych strategii indywidualnych i rodzinnych. Różne style bycia biedną są zależne od rasy, wieku, miejsca, w którym się żyje, i czasu. Łączy je funkcjonowanie w silnie zmaskulinizowanej, patriarchalnej kulturze, osadzającej kobietę w stereotypowych rolach społecznych opartych na płci kulturowej.

W konsekwencji dyskryminacja ze względu na płeć ma wpływ na dostęp do edukacji oraz rynku pracy: kobiety są gorzej wykształcone i niżej opłacane, zatrudniane w niepełnym wymiarze godzin bądź przy pracach sezonowych. Ograniczony dostęp do sfer decyzyjnych w rodzinie i społeczeństwie prowadzi do wykluczenia bądź marginalizacji kobiet w życiu politycznym. Wszystkie wyżej wymienione czynniki, a także dyskryminacja ze względu na klasę i rasę oraz marginalizacja przestrzenna, powodują, że kobiety w Meksyku są bardziej podatne na deprywację i biedę.

Kobiety są bardziej narażone na ubóstwo, ale ich bieda jest zwykle mniej widoczna (Millar, Glendinning 1989), dlatego badacze biedy postulują specjalne podejście do tego zagadnienia, czyli uwzględnienie w badaniach perspektywy płci kulturowej, co wymaga zweryfikowania, przeformułowania bądź rozszerzenia założeń teoretycznych i metodologicznych.

Badaczki i badacze zajmujący się problemem biedy z perspektywy płci kulturowej posługują się przyjętymi w analizach UNESCO i CEPAL koncepcjami ubóstwa absolutnego i ubóstwa relatywnego, ocenianego w kontekście społecznym, niejednorodnego i stopniowalnego, rozpatrywanego w odniesieniu do odmiennych potrzeb różnych grup społecznych i jednostek. Brane są pod uwagę następujące aspekty biedy kobiet w Meksyku (Salles, Tuirán 2000, s. 64–65):

— miejsce w podziale pracy zajmowane ze względu na płeć: praca „chłupnicza”, w domu, w niepełnym wymiarze czasu, gorzej płatna, o mniejszym prestiżu;

— nierówny dostęp do środków finansowych wewnątrz rodziny i instytucji;

— zróżnicowany ze względu na płeć dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej, zatrudnienia, a także podziału środków zapomogowych i tzw. zasiłków socjalnych;

— nierówny dostęp do władzy, ustalania i wykonywania prawa;

— obwarowana wyobrażeniami kulturowymi i stereotypami sfera seksualności i życia rodzinnego.

Przydatna w badaniach nad biedą uwarunkowaną czynnikami *gender* jest teoria mówiąca o „pułapce deprivacji” oraz teoria możliwości, w świetle której jednostka jest biedna, jeśli jej warunki materialne i sytuacja społeczno-polityczna nie pozwalają na rozwój pewnych możliwości (*capabilities*) uczestniczenia we wspólnocie społecznej, ekonomicznej i politycznej. Sytuacja ubóstwa to zatem nie tylko minimalne warunki przeżycia biologicznego, ale również ograniczenie środków i praw niezbędnych do pełnego obywatelskiego uczestnictwa w społeczeństwie.

Formułując tezę o „pułapce deprivacji” Robert Chambers (1983) wskazuje na grupę współzależnych czynników: ubóstwo samo w sobie; słabość fizyczna, a więc związane z nią niedożywienie i problemy zdrowotne; odosobnienie czy marginalizacja rozumiane przestrzennie, a także jako brak dostępu do edukacji, informacji itd.; następnie brak dostępu do władzy (*powerlessness*).

Rozwijając tę tezę Amartya Sen (1981) wyodrębnia następujące podstawowe warunki uczestnictwa w społeczeństwie, wspólnocie ekonomicznej i politycznej, niezbędne, aby funkcjonowała jakakolwiek społeczność:

— przeżycie i długie życie;

— reprodukcja międzygeneracyjna w sensie biologicznym i kulturowym,

— życie w zdrowiu,

— nawiązywanie i utrzymywanie relacji oraz interakcji społecznych,

— zdobywanie wiedzy, uczenie się, wolność myśli i słowa.

Wiele kobiet w Meksyku schwytych jest w „pułapkę deprivacji”. Co gorsza, sytuacja ta jest reprodukowana przez brak dostępu do władzy w rodzinie i społeczeństwie, marginalizację kobiet charakterystyczną dla zmaskulinizowanej kultury meksykańskiej (w tym podwójną patriarchalno-etniczną dyskryminację Indianek), przez instytucje odpowiedzialne za socjalizację i transmisję wartości kulturowych, a także przez samą strukturę relacji rodzinnych, z podziałem na aktywności sfery publicznej (męskie) i sfery prywatnej (kobiece), podziałem emocji ze względu na płeć, czy w końcu — przez podział autorytetu w rodzinie, podparty symboliką i skłaniający kobiety do przyjęcia najbardziej prestiżowej i gloryfikowanej roli matki. Pułapka deprivacji dotyczy więc w istocie wszystkich aspektów i wymiarów tożsamości kulturowej kobiet w Meksyku.

LA JEFATURA FEMENINA

Badania biedy w Meksyku ostatnich lat pokazały, że określenie „feminizacja biedy” pojawiło się wraz z zaobserwowaniem tzw. nowej biedy, która w znacznej części staje się udziałem kobiet. Zwraca się uwagę na fakt, że w społecznościach żyjących poniżej granicy ubóstwa liczba biednych kobiet przewyższa liczbę biednych mężczyzn i że jest to zjawisko narastające (Alatorre i in. 1997).

Istnieją różne interpretacje tego fenomenu. Oprócz podatności na biedę związanej z deprivacją wskazuje się na kilka zjawisk wpływających na postępujące ubożenie kobiet, i to nawet w krajach rozwiniętych. Są to: omawiany już charakter zatrudniania i wynagradzania kobiet, wzrost liczby rozwodów i tendencja, aby dziecko pozostawało „przy matce”, a także podział na sferę publiczną i prywatną oraz związana z tym specyfika aktywności kobiecej i męskiej przekazywana drogą socjalizacji.

Studia nad biedą kobiet w Meksyku wskazują przede wszystkim na zjawisko *jefatura femenina* (kobieta jako głowa rodziny) jako powszechne dla biednych społeczności w mieście i na wsi, zarówno metyskich, jak i indiańskich. Jest przez to uważane za symptomatyczne dla biedy meksykańskich kobiet.

Stworzona przez Sylwię Chant typologia obserwowanych w Ameryce Łacińskiej gospodarstw domowych, którymi kierują kobiety, obejmuje osiem konfiguracji, pierwsze trzy są najliczniejsze (Chant 1997, s. 10–26):

- samotna matka i mieszkające z nią dzieci,
- rodzina rozszerzona, której głową jest kobieta (samotna matka z dziećmi i innymi krewnymi);
- samotna matka stanowiąca wraz ze swoimi dziećmi część większego gospodarstwa domowego (zwykle nastoletnia matka mieszkająca u rodziców);
- kobieta żyjąca samotnie;
- kilka kobiet wspólnie tworzących gospodarstwo domowe (krewnych bądź przyjaciółek);
- kobiety o lesbijskiej orientacji seksualnej zamieszkujące wspólnie;
- kobieta jako głowa rodziny, w której skład wchodzi dorośli mężczyźni;
- babka i mieszkające z nią wnuki.

Jefatura femenina występuje w tych rodzinach, w których mężczyźni nie ma (z powodu rozwodu, separacji, porzucenia, nastoletniego macierzyństwa, wdowieństwa, migracji mężczyzny)⁴ bądź jest obecny, ale to kobieta pracuje zarobkowo i ona staje się „głową rodziny”. Zwykle prowadzi to do ubożenia, zmiany stylu życia, obniżenia prestiżu społecznego w relacjach ze społecznością, rodziną właściwą i rozszerzoną przez *parentesco*⁵, a także do zmian w re-

⁴ Badając gospodarstwa domowe w meksykańskich dzielnicach nędzy, należy wziąć pod uwagę niestabilność i nieformalny charakter związków „małżeńskich” i związaną z tym większą dynamikę zmian składu i miejsca zamieszkania rodzin (Chant 1997).

⁵ *Parentesco* obejmuje znaczną liczbę osób spokrewnionych ze sobą i powiązanych systemem wzajemnych stosunków. Rozszerzony *sistema de parentesco* obejmuje nie tylko bliższych i dalszych

lacjach władzy i autorytetu w obrębie samej rodziny: kobieta nie tylko kieruje gospodarstwem domowym, ale także reprezentuje je na zewnątrz.

Podjęcie przez kobiety pracy zarobkowej, spowodowane sytuacją ekonomiczną, koniecznością zdobycia środków na fizyczne przetrwanie rodziny, stało się przyczyną swoistego kryzysu „męskiej tożsamości”. Wkroczenie kobiet na rynek pracy — dotychczas męską domenę — nie tylko pozbawiło mężczyzn kulturowo usankcjonowanej roli jedyne go żywiciela rodziny, ale niejednokrotnie doprowadziło też do pewnych zmian stylu życia i ról płciowych. Najnowsze badania antropologiczne nad męskością i *machismo* prowadzone w ubogich dzielnicach miasta Meksyk (m.in. Gutmann, 1996, 2002) ujawniają zachodzące pod wpływem zmian ekonomicznych procesy negocjowania pozycji i zakresu władzy poszczególnych członków gospodarstw domowych. Mężczyźni coraz częściej przejmują niektóre z obowiązków domowych kobiet, między innymi opiekę nad dziećmi, gdy kobiety pracują poza domem. W wielu przypadkach jednak zmiana ról płciowych w rodzinie prowadzi do eskalacji przemocy wobec kobiety i dzieci i ograniczenia wkładu mężczyzny w budżet domowy czy w ekstremalnych przypadkach do opuszczenia przez nich rodziny.

Badania przeprowadzone w Meridzie, Tijuanie i mieście Meksyk pokazały, że w ubogich środowiskach wiele kobiet przejmuje funkcję głowy rodziny, gdy mężczyzna (mąż, ojciec) samodzielnie dysponuje swoimi dochodami, nie łożąc na utrzymanie domu, pozostaje bezrobotny lub opuszcza rodzinę. W takiej sytuacji dochody z pracy kobiet poza domem, niezbyt duże, ale częste, umożliwiają przeżycie rodziny, nie wpływają jednak wydatnie na poprawę sytuacji poszczególnych jej członków (García, Oliveira 1993).

Wyróżniono cechy charakterystyczne rodzin, których głowami są kobiety (Salles, Tuirán 2000, s. 75–76):

- mniejsza liczba członków,
- „większe” dzieci,
- kobiety-głowy rodzin są wdowami, rozwódkami, pozostają w separacji itd.,
- rodzina nie zamieszkuje samodzielnie, lecz zwykle z innymi członkami dalszej rodziny,
- więcej *jefas de familia* pracuje poza domem niż wynosi średnia statystyczna dla ich grup wiekowych,
- dochody gospodarstwa domowego składają się również z zarobków dzieci i innych razem mieszkających krewnych.

Badania biedy kobiet przeprowadzone w ostatnich latach w Meksyku (zarówno ilościowe, jak i jakościowe) pokazują, że gospodarstwa domowe, którymi kieruje kobieta, stanowią od 13,5 do 15%, występują głównie na obszarach

krewnych, ale również osoby spoza danej rodziny włączone do niej przez powinowactwo rytualne (kumostwo). *Parentesco* rytualne ma na celu wzmocnienie istniejących więzów wzajemności.

miejskich i w metropolii (Acosta Díaz 1994). Dwie trzecie *jefas* nie ma nawet podstawowego wykształcenia, dwie trzecie pracuje poza domem, ale za minimalne bądź niższe niż minimalne wynagrodzenie, głównie na własny rachunek lub jako pomoc domowa, zwykle „na czarno” bez ubezpieczenia społecznego i związanych z nim świadczeń (Acosta Díaz 1994). Wyniki badań zwracają uwagę na dwuetatowość: kobiety-głowy rodzin zobowiązane są do pracy w gospodarstwie domowym, a zarazem zmuszone sytuacją do pracy zarobkowej poza domem. Wiele kobiet pozostających w stałych związkach decyduje się na to wtedy, gdy mężczyzna nie może sprostać roli jedyne go żywiciela rodziny. Decyzje takie podejmowane są niejako wbrew wzorcom kulturowym i mentalności meksykańskiej, która tradycyjnie zamyka kobiety w sferze prywatnej, w rolach wyznaczonych przez płęć. Są jednak akceptowane, bo wyznaczone koniecznością przeżycia rodziny.

Zjawisko kobiecego kierowania rodziną nie może być wiązane tylko z ubóstwem i nie tylko do tego fenomenu bieda kobiet w Meksyku się sprowadza. Nie mniej jednak feminizacja biedy jest obecnie tendencją dominującą, a zjawisko *jefatura femenina* jest najbardziej charakterystyczne dla ubóstwa kobiet meksykańskich. Badania tego fenomenu pokazują, że istnieje związek między *jefatura femenina* a swoistą podatnością na zubożenie. Rodzina taka niejednokrotnie wykazuje tendencję do międzypokoleniowej transmisji biedy (Buvinic 1990).

Badacze meksykańskiej biedy wyliczają czynniki mające negatywny wpływ na funkcjonowanie rodziny o modelu *jefatura femenina* (Salles, Tuirán 2000, s. 77–78):

- rodzina pełna, nuklearna postrzegana jest w dalszym ciągu jako model właściwy, co przekłada się na utrudniony dostęp członków rodzin, których głową jest kobieta, do środków zapomogowych z rządowych i międzynarodowych programów zwalczania ubóstwa;

- wartość i idealizacja macierzyństwa w kulturze meksykańskiej obliguje kobiety do poświęcania się dla swoich dzieci i podporządkowania ich dobru;

- upowszechnianie się „dwuetatowości kobiet”;

- obciążenie podwójnymi obowiązkami powoduje wyłączenie kobiet ze społeczności, co próbują zrekompenzować sobie podtrzymywaniem związków w obrębie rozszerzonego systemu pokrewieństwa *parentesco*;

- wzrost udziału w rynku pracy niewykształconych, nieprzygotowanych zawodowo kobiet, co pociąga za sobą zepchnięcie ich do niskopłatnych zajęć o niskim prestiżu, zwykle „na czarno”;

- ograniczony dostęp do zestawu możliwych zajęć w społeczeństwie, o czym decyduje to, że mężczyzna jest w dalszym ciągu postrzegany jako żywi ciel rodziny.

Podczas badania problemu feminizacji biedy w Meksyku należy zwrócić szczególną uwagę na redystrybucję środków finansowych wewnątrz gospodarstwa domowego, przeanalizować relacje między poszczególnymi jego uczestnikami, ich potrzeby i podział dostępnych środków. Okazuje się, że istnieją

znaczne uwarunkowane kulturowo różnice w zakresie dostępu do zasobów materialnych w zależności od płci i wieku. Przede wszystkim dysponują nimi mężczyźni, następnie starsze dzieci. Lepsza edukacja i odżywianie zarezerwowane jest częściej dla chłopców niż dla dziewczynek. Starsze kobiety są wyraźnie dyskryminowane w wydatkach rodzinnych. Dla zdrowia, odżywienia i wykształcenia dzieci najbardziej korzystne jest, gdy kobieta rozporządza finansami rodziny (Salles, Tuirán 2000).

We wszystkich analizach dotyczących *jefatura femenina* zwraca się uwagę, że oprócz sprawiedliwszego podziału zasobów finansowych w obrębie gospodarstwa domowego w rodzinie takiej występuje mniejsza ilość aktów przemocy, zmianie ulegają tradycyjne wzory władzy i autorytetu, a także podział obowiązków w pracach domowych (Alatorre 1997).

Bieda kobiet w Meksyku nie sprowadza się tylko do fenomenu rodzin niepełnych, którymi kierują kobiety. Blanca Viqueira Fernández (1990) wskazuje na inne okoliczności depriwacji kobiet w Meksyku. Wyróżnia cztery typy sytuacji, w których kobieta pozostaje w stosunku zależności ekonomicznej od mężczyzny (ojca czy męża), zajmuje niższą pozycję społeczną i ma gorsze szanse na rynku pracy:

— kobieta w ubóstwie (ukrytym bądź jawnym) z powodu zależności od ojca, niepracująca zarobkowo;

— kobieta w ubóstwie (ukrytym bądź jawnym) z powodu zależności od męża czy partnera, niepracująca zarobkowo;

— kobieta w ubóstwie (ukrytym bądź jawnym) z powodu zerwania stosunku zależności od mężczyzny, niepracująca zarobkowo;

— kobieta w ubóstwie (ukrytym bądź jawnym) nie pozostająca w zależności od mężczyzny, narażona na bezrobocie.

Typologia zaproponowana przez Fernández pokazuje kolejne oblicza biedy kobiet w Meksyku, uwzględnia też jej ukryty wymiar. Wyniki badań wskazują na potrzebę wnikliwego zanalizowania nie tylko dynamiki podziału środków finansowych, ale również relacji władzy, w jakich pozostają poszczególni uczestnicy gospodarstw domowych.

Przejęcie przez kobietę przywództwa w rodzinie nie zawsze prowadzi do zubożenia i obniżenia pozycji społecznej — zwłaszcza w Meksyku, gdzie kobiety z klasy średniej i niższej są uważane za najbardziej mobilne społecznie, najlepiej się adaptujące do nowych warunków, samodzielne i niezależne. Jeśli kobieta jest dostatecznie wykształcona i może pracować, to często doprowadza do polepszenia sytuacji rodziny, a nawet do podwyższenia jej statusu społecznego (Acosta Díaz 1997).

Wejściu Meksykanek na rynek pracy, w tym tych najuboższych w sektorze nieformalnym, towarzyszyło zwiększenie się ich uczestnictwa w sferze publicznej. Okres pojawienia się tzw. nowych biednych, a co za tym idzie zjawiska *jefatura femenina*, to w Ameryce Łacińskiej również czas rozwoju ruchów społecznych. Mobilizacja społeczna mająca swój początek w późnych latach

siedemdziesiątych i najsilniej zaznaczająca się do połowy lat dziewięćdziesiątych została wywołana przez nagminne łamanie praw człowieka, a także kryzys ekonomiczny w całym regionie.

Mieszkancki dzielnic nędzy większości latynoamerykańskich aglomeracji przeszły do sfery publicznej, uczestnicząc w różnego rodzaju inicjatywach samopomocowych. Były to między innymi kuchnie wspólnotowe, gdzie przygotowywano posiłki ze składkowej żywności, kooperatywy oszczędnościowe (*cajas populares*), w których składano wspólne zasoby pieniężne, by móc udzielać krótkoterminowych pożyczek swoim członkom, przedszkola zakładane w sąsiedztwie itd. Inicjatywy tego rodzaju ze względu na w większości opiekuńczo-aprowizacyjny charakter zdominowane były przez kobiety. Część z nich zaangażowała się później w inicjatywy polityczne, określane wspólnym mianem *feminismo popular* (Stephen 1997).

Kobiety będące głowami rodzin, dysponujące zwykle większą autonomią osobistą, swobodą w podejmowaniu decyzji, mniej narażone na krytykę czy agresję ze strony partnerów, stanowiły i stanowią znaczną część uczestniczek ruchów społecznych w Ameryce Łacińskiej. Zaangażowanie w działalność społeczną czy polityczną umożliwiło im zdobycie większej władzy, autorytetu i prestiżu nie tylko w najbliższym otoczeniu. Jednocześnie uczestnictwo biednych kobiet w przedsięwzięciach wspólnotowych, w połączeniu z pracą zarobkową i obowiązkami domowymi doprowadziło do potrójnego obciążenia, określanego w Meksyku mianem *la triple jornada*. W konsekwencji długie godziny pracy, zbyt duże obciążenie nowymi obowiązkami, a nierzadko sprzeciw ze strony rodziny, powodowały wycofywanie się mieszkanek biednych dzielnic z tego typu działalności, a co za tym idzie — zmniejszenie aktywności ruchów wspólnotowych czy *feminismo popular* w latach dziewięćdziesiątych (Chant, Cra-ske 2003).

PROBLEMY Z BADANIEM UBÓSTWA MEKSYKANEK

W Meksyku początku wieku XXI obserwuje się tendencję do dalszego powiększania się obszarów biedy strukturalnej, a także grupy tzw. nowych biednych, wśród których znaczącą część stanowią kobiety. Eskalacja meksykańskiej biedy to także postępująca pauperyzacja i marginalizacja społeczna grup indiańskich.

Uogólnione podejście do problemów biedy w Meksyku znajduje odbicie w dostępnych zestawieniach statystycznych. Szacunkowe dane powtarzające się w różnych opracowaniach (także dane Banku Światowego z 2001 r.) wskazują, że około 40% z szacowanej na 100 mln populacji Meksyku żyje poniżej granicy ubóstwa⁶. W dotyczących ubóstwa w Ameryce Łacińskiej opracowaniach organizacji międzynarodowych (UNESCO, CEPAL, Bank Światowy) na próżno jednak będziemy szukać informacji na temat biedy kobiet czy grup auto-

⁶ Rozumianej jako minimum środków umożliwiających fizyczne przetrwanie.

chtonicznych w Meksyku. Mimo wzrostu zainteresowania tą tematyką sytuacja kobiet nie jest dostatecznie rozpoznawana także w meksykańskich badaniach nad ubóstwem. Bieda Meksykanek jest dobrze ukryta w rodzinie i gospodarstwie domowym, dodatkowo zamaskowana stereotypami ról płciowych wyznaczonych im przez meksykańską kulturę.

Co więcej, to kobieta w warunkach pogłębiającego się kryzysu i kurczącej się pomocy ze strony państwa staje się swoistym buforem, który ma amortyzować konsekwencje postępującej pauperyzacji społeczeństwa. Kobieta jako łatwiej adaptująca się w warunkach biedy staje się odpowiedzialna za przetrwanie członków swojej rodziny. Państwo meksykańskie zawsze bardzo liczyło na tę kobietę umiejętność, na wypracowywanie różnych strategii przeżycia opartych na sieci wzajemnej pomocy, zapisanej w specyfice meksykańskich instytucji kulturowych, przede wszystkim rodziny.

Badania nad rodziną w Meksyku zwracają szczególną uwagę na znaczenie — zarówno dla klasy wyższej, jak i dla biednych mieszkańców miast — rodziny rozszerzonej, powiązanej relacjami grupowej solidarności i lojalności (Lomnitz, Pérez-Lizaur 1991). Rodzina nuklearna, ale także inne nietypowe postaci rodziny wchodzi w skład rodzin rozszerzonych, które często tworzą wspólnie gospodarstwo domowe. Może ono obejmować dalszych krewnych, chrześniaków, przyjaciół, a nawet sąsiadów. Zamieszkiwanie wspólne lub w bliskim sąsiedztwie, w połączeniu z relacjami opartymi na systemie rozszerzonego pokrewieństwa (*parentesco*), pozwala na wytworzenie *redes de seguridad* — sieci powiązań, nazwanej przez Larissę Lomnitz (1977) układami wzajemności, polegającymi na pomocy (np. przy znalezieniu pracy) i wymianie przysług (pożyczki i inne formy pomocy, np. opieka nad dziećmi). Zjawisko to, postrzegane jako charakterystyczne dla społeczności tradycyjnych, jest przez Lomnitz traktowane jako jedna ze strategii adaptacyjnych obieranych przez mieszkańców dzielnic nędzy w miastach Meksyku.

Ostatnie badania strategii przeżycia opartych na relacjach wzajemności, solidarności i pomocy, przeprowadzone w ubogich dzielnicach Guadalajary i miasta Meksyk, pokazują jednak, iż nie wszyscy biedni uczestniczą w *redes de seguridad*. Wymaga to bowiem nie tylko odpowiednich nakładów finansowych, ale także czasu i dyspozycyjności. Grupy żyjące w ekstremalnym ubóstwie, poświęcające cały swój czas i wszystkie zdobyte środki na fizyczne przeżycie, a przez to nie mogące uczestniczyć w systemie wzajemnej pomocy, zostają społecznie marginalizowane. Dużą grupę wśród nich stanowią rodziny, których głową jest kobieta (González de la Rocha 1999).

Przekonanie, że rodzina i odpowiednie strategie przeżycia pozwolą biednym przetrwać kryzys z ograniczoną pomocą państwa, wpłynęło na charakter programów pomocowych tworzonych przez meksykańskie władze. W końcu lat osiemdziesiątych zaczęły powstawać pierwsze rządowe programy skierowane do tzw. nowych biednych. Przybierały one dwie formy: robót interwencyjnych i subsydiowania konsumpcji, zwłaszcza żywności. Meksykańskie inicjatywy

walki z ubóstwem, takie jak PRONASOL (Programa Nacional de Solidaridad, Narodowy Program Solidarności, działający w latach 1988–1994), miały za zadanie przede wszystkim zdobyć poparcia dla poczynań władz państwowych. Badacze problemu wskazują nie tylko na klientelizm i doraźność tego typu inicjatyw, ale też na pomijanie grup gorzej zorganizowanych, pozbawionych dostępu do informacji i wykluczanie w ten sposób z uczestnictwa w programach grup najbiedniejszych i zmarginalizowanych, w tym kobiet i społeczności indiańskich (Chant, Craske 2003).

Co więcej, programy interwencyjnego zatrudnienia są kierowane głównie do mężczyzn, co odzwierciedla kulturowo usankcjonowany podział pracy ze względu na płeć. Praca mężczyzny przez twórców programów walki z ubóstwem jest traktowana priorytetowo, ponieważ w dalszym ciągu jest on uważany za głowę rodziny i jej głównego żywiciela. Ponadto panuje przekonanie, że zredukowanie biedy mężczyzn automatycznie poprawi sytuację kobiet. Bieda kobiet nie jest wyodrębniona jako problem w większości meksykańskich programów pomocowych.

Nieliczne projekty pomocowe skierowane tylko do kobiet, sponsorowane przez PROGRESA (Program na rzecz Edukacji, Zdrowia i Wyżywienia), mają zwykle na celu aktywizację danej wspólnoty, dzielnicy czy „sąsiedztwa”. Oczekuje się uczestnictwa w różnego rodzaju zajęciach, szkoleniach i kursach, co dodaje biednym kobietom nowych obowiązków, przyczyniając się tym samym do zwiększenia ich obciążenia pracą. Biedne Meksykanki ponownie zostają złapane w pułapkę potrójnego obciążenia *la triple jornada* (Chant, Craske 2003).

W wielu państwach Ameryki Łacińskiej, między innymi Kostaryce, Kolumbii, Chile, Hondurasie, istnieją programy walki z ubóstwem skierowane do gospodarstw domowych, którymi kieruje kobieta. W Meksyku, gdzie w dalszym ciągu brak tego typu inicjatyw, idealizuje się patriarchalne stosunki wewnątrz rodziny, ignorując zachodzące zmiany. Problem ten został podniesiony w 1995 r. przez meksykańską delegację na 4 Światową Konferencję Kobiet w Pekinie. Zwrócono uwagę na potrzebę zmiany definicji prawnej rodziny, tak by uwzględniała różne jej formy, między innymi tę, w której kobieta jest głową rodziny (Chant, Craske 2003).

Brak rozpoznania biedy kobiet kierujących gospodarstwem domowym, brak programów pomocowych od nich skierowanych wiąże się z idealizacją w kulturze meksykańskiej roli matki. Macierzyństwo dla ogromnej większości kobiet w Meksyku stanowi podstawę tożsamości. Matka-głowa rodziny ma za zadanie zapewnić tej rodzinie przeżycie, za cenę ogromnego wysiłku i samo poświęcenia, nawet wtedy gdy państwo nie udziela żadnej pomocy. Biedna Meksykanka staje się tym samym amortyzatorem nieudanych bądź nietrafnych działań rządowych. Ciągłe funkcjonujące w meksykańskiej kulturze stereotypowe wyobrażenia na temat pozycji kobiety w rodzinie i społeczeństwie mają zatem przełożenie na to, w jaki sposób konstruowane są projekty zwalczania ubóstwa. Meksykanki niezmiernie rzadko są beneficjentkami tych programów,

co w sytuacji redukcji innych form pomocy powoduje, że to one — matki, żony, głowy rodzin — ponoszą główny ciężar borykania się z biedą.

Kolejnym problemem badawczym, o którym nie sposób nie wspomnieć, jest ignorowanie problemu ubóstwa, często ekstremalnego, w którym żyją meksykańscy Indianie. Prawie wszystkie opracowania dotyczące biedy w Meksyku oparte są na badaniach społeczności metyskich. Nie można jednak zrozumieć meksykańskiej biedy kobiet bez uwzględnienia największej ich grupy — Indianek należących do ponad sześćdziesięciu autochtonicznych grup. Zagadnienie to prawie w ogóle nie jest poznane; nie ma wiarygodnych danych statystycznych, kompleksowych badań, istnieje zaledwie kilka analiz opartych na badaniach jakościowych dotyczących tej problematyki pośrednio, w przeważającej części autorstwa naukowców amerykańskich.

W dalszym ciągu symbolem biednego Meksyku jest żebrząca Indianka, o którą „potknąć się” można nawet w opływającym w luksus kurorcie Cancún czy w najbardziej eleganckiej części stolicy. Okładkę pierwszej pracy zbiorowej na temat biedy kobiet w Meksyku (Alatorre 1997) także zdobi wizerunek młodej Indianki, chociaż wewnątrz o etnicznej biedzie kobiet wspomina się ledwie gdzieś na marginesie.

Powstaje więc kwestia: jak zbadać biedę grupy opresjonowanej, marginalizowanej i lekceważonej przez główny nurt kultury? Jak w ogóle badać biedę w kraju, w którym 40% populacji żyje w ubóstwie, bez uwikłania się w kwestie polityczne, bez narażenia na szwank prestiżu państwa, opartego na zdobycach rewolucji meksykańskiej, która po dziewięćdziesięciu latach dawno już nie pamięta o swoich hasłach: sprawiedliwość, ziemia, wolność!

Wydaje się, że badania nad biedą wszystkich kobiet w Meksyku — Indianek czy Metysek — które umożliwiłyby rzetelne rozpoznanie problemu, powinny zostać przeprowadzone przez międzynarodowe zespoły badawcze pod auspicjami dużej agendy międzynarodowej. Pozwoliłoby to uniknąć meksykańskiej pułapki „polityzacji biedy”, a także nadało inną perspektywę analizie czynników kulturowych determinujących biedę Meksykanek. Wyniki takich badań byłyby wiarygodne, co więcej mogłyby posłużyć stworzeniu odpowiednich programów pomocowych skierowanych do kobiet, zaprojektowanych z uwzględnieniem kontekstu społecznego i kulturowego, tak aby proces wychodzenia z biedy był jak najszybszy i najefektywniejszy.

BIBLIOGRAFIA

- Acosta Díaz Felix, 1997, *Los Estudios sobre Jefatura de Hogar Femenina y Pobreza en México*, w: Javier Alatorre i in. (red.), *Las Mujeres en la Pobreza*, El Colegio de México, Grupo Interdisciplinario sobre Mujer, Trabajo y Pobreza, México.
- Alatorre Javier i in. (red.), 1997, *Las Mujeres en la Pobreza*, El Colegio de México, Grupo Interdisciplinario sobre Mujer, Trabajo y Pobreza, México.
- Bastos Amigo Santiago, 1999, *Mas allá de la Dominación Masculina. Algunas Propuestas para la Comprensión de la Dinámica de Poder en los Hogares Populares*, w: Rocío Enriquez Rosas

- (red.), *Hogar, Pobreza y Bienestar en México*, Centro de Investigación y Formación Social, México.
- Buvinic Mayra, 1990, *La Vulnerabilidad de los Hogares con Jefatura Femenina: Preguntas y Opciones de Política para América Latina y el Caribe*, CEPAL.
- Chambers Robert, 1983, *Rural Development, Putting the Last First*, Longman, New York.
- Chant Sylvia, 1997, *Women-headed Households: Diversity and Dynamics in the Developing World*, Macmillan, Houndmills, Basingstoke.
- Chant Sylvia, Craske Nikki, 2003, *Gender in Latin America*, Rutgers University Press, New Brunswick, New Jersey.
- Fernández Viqueira Blanca, 1990, *Pobreza Femenina: una Violencia desde la División Sexual de Trabajo*, w: Vincente Maquieira, Cecilia Sánchez (red.), *Violencia y Sociedad Patriarcal*, Editorila Fabio Iglesias, Madrid.
- García Brigída, de Oliveira Orlandina, 1993, *Vida Familiar y Trabajo Femenino*, El Colegio de México, México.
- García Brigída, de Oliveira Orlandina, 1997, *Motherhood and Extradomestic Work in Urban Mexico*, „Bulletin of Latin American Research”, t. 16, nr 3, s. 367–384.
- García Guzmán Brigída, 1998, *Dinámica Familiar, Pobreza y Calidad de Vida: una Perspectiva Mexicana y Latinoamericana*, w: Beatriz Schmukler (red.), *Familias y Relaciones de Género en Transformación. Cambios Trascendentales en América Latina y el Caribe*, Population Council, Edamex, México.
- Gomez de Leon José, Parker Susan, 2000, *Bienestar y Jefatura Femenina en los Hogares Mexicanos*, w: María de la Paz López, Vania Salles (red.), *Familia, Género y Pobreza*, Grupo Interdisciplinario sobre Mujer, Trabajo y Pobreza (GIMTRAP), México.
- González de la Rocha Mercedes, 1999, *La Reciprocidad Amenazada: un Costo mas de la Pobreza Urbana*, w: Rocío Enriquez Rosas (red.), *Hogar, Pobreza y Bienestar en México*, Centro de Investigación y Formación Social, México.
- Gutmann Matthew, 1996, *The Meaning of Macho: Being a Man in Mexico City*, University of California Press, Berkeley.
- Gutmann Mattew, 2002, *The Romance of Democracy. Compliant Defiance in Contemporary Mexico*, University of California Press, Berkeley.
- Hillman Richard S., 2001, *Understanding Contemporary Latin America*, Lynne Rienner, Colorado.
- Lewis Oscar, 1994, *Antropología de la Pobreza. Cinco Familias*, Fondo de Cultura Económica, México.
- Lomnitz Larissa, 1977, *Networks and Marginality: Life in a Mexican Shanty Town*, Academic Press, New York.
- Lomnitz Larissa, Pérez-Lizaur Marisol, 1991, *Dynastic Growth and Survival Strategies: The Solidarity of Mexican Grand-Families*, w: Elisabeth Jelin (red.), *Family, Household and Gender Relations in Latin America*, Kegan Paul International–UNESCO, London–Paris.
- Millar Jane, Glendinning Caroline, 1989, *Gender and Poverty*, „Journal of Social Policy”, July.
- Muniz Patricia E., Hernández Daniel F., 2000, *Son Dirigidos por Mujeres los Hogares mas Pobres en México?, un Ejercicio a partir de Datos Cuantitativos*, w: María de la Paz López, Vania Salles (red.), *Familia, Género y Pobreza*, Grupo Interdisciplinario sobre Mujer, Trabajo y Pobreza (GIMTRAP), México.
- Salles Vania, Tuirán Rodolfo, 1994, *Family, Gender and Poverty*, w: *Dialogo. The Family, Social Development Objective and Key*, UNESCO, Caracas.

- Salles Vania, Tuirán Rodolfo, 2000, *Cargan las Mujeres con el Peso de la Pobreza?*, w: María de la Paz, Vania Salles (red.), *Familia, Género y Pobreza*, México.
- Sen Amartya, 1981, *Poverty and Famine. An Essay on Entitlement and Deprivation*, Clarendon Press, Oxford.
- Stephen Lynn, 1997, *Women and Social Movements in Latin America. Power from Below*, University of Texas Press, Austin.
- Stevens Evelyn, 1973, *Marianismo: The Other Face of Machismo in Latin America*, w: Ann Pescatello (red.), *Female and Male in Latin America*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh.
- Tarkowska Elżbieta, 2002, *Intra-household Gender Inequality: Hidden Dimensions of Poverty Among Polish Women*, „Communist and Post-Communist Studies”, t. 35, s. 411–432.
- Tuñón Julia, 1998, *Mujeres en México. Recordando una historia*, Conaculta, México.
- Urrutia Elena (red.), 2002, *Estudios sobre las Mujeres y las Relaciones de Género en México: Aportes desde Diversas Disciplinas*, El Colegio de México, México.

WOMAN-HEADED HOUSEHOLDS SOME REMARKS ON THE FEMINIZATION OF POVERTY IN MEXICO

Summary

As a consequence of an ongoing debate on feminization of poverty in recent years there has been an increase in the number of studies on female poverty in Mexico. In Latin America this phenomenon is related to the appearance of the so-called new poor as a result of the economic crisis in the 1980s. The article discusses the concept of *la jefatura femenina*, i.e. the situation when a woman takes over the role of a head of a household which is considered typical for the communities of poor women in Mexico. The author presents the results of research on women leading households in poor Mestizo communities in big cities in Mexico. She explains the historical sources of feminine poverty, its cultural context with particular attention to gender determined social conditions. Research on *jefatura femenina* indicates that when a woman becomes the head of a household its quality of life deteriorates. On the other hand it brings changes to traditional patterns of power in families, leads to decrease in strength of violence in families and to more equitable distribution of goods etc. Taking up a job and being the head of the household inevitably changes the lifestyle and gender roles ascribed to poor Mexican women by their culture.

The author points to the problems with researching the poverty of Mexican women. It is well-hidden in the family and household. It is additionally disguised by the stereotypical gender roles present in the Mexican culture. Thus, perhaps female poverty is not depicted in the Mexican studies concerning impoverishment.

Key words/słowa kluczowe

Feminization of poverty / feminizacja ubóstwa; gender / płeć kulturowa; woman-headed household / kobieta głową rodziny; Mexico / Meksyk.